

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 kwietnia 2023 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy M. P.

Protokolant: prot. sąd. J. M.

po rozpoznaniu 21 kwietnia 2023 r.

na rozprawie

w sprawie z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko W. S.

o zapłatę

oddala powództwo,

Asesor sądowy M. P.

## UZASADNIENIE

Pozwem z 30.06.2021 r. powód (...) S.A. z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. S. 6683,14 zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazano, że pozwany podpisał weksel 20.08.2019 r., w którym zobowiązał się do zapłaty kwoty w nim wskazanej. Pozwany wpłacił 476 zł i zaprzestał dalszy spłat. Weksel został wystawiony jako zabezpieczenie pożyczki gotówkowej nr (...) z 20.08.2019 r.

Nakaz zapłaty wydano 11.04.2022 r. W sprzeciwie pozwany zażądał oddalenia powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu i podniósł, że wypełniono weksel niezgodnie z deklaracją wekslową, zaś zawarte w umowie pożyczki klauzule były abuzywne. Równocześnie wskazał, że spłacił 7240 zł tytułem pożyczki.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **STAN FAKTYCZNY**

Strony 20.08.2019 r. zawarły umowę pożyczki gotówkowej nr (...), zgodnie z którą udostępniono pozwanemu 12000 zł, obejmujące 6000 zł jako całkowitą kwotę pożyczki oraz 6000 zł jako kredytowane koszty pożyczki - które obejmowały 129 zł opłaty przygotowawczej, 4971 zł wynagrodzenia prowizyjnego oraz 900 zł wynagrodzenia za „Twój pakiet”. Pożyczka miała być spłacana w 36 miesięcznych ratach po 387 zł. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 9,87 % w skali roku (odsetki umowne). Całkowity koszt pożyczki wyniósł 7932 zł, zaś (...) 89,58%

**Okoliczności bezsporne. Nadto dowód: umowa pożyczki (k. 72-79), wniosek o udzielenie pożyczki (k. 65-71)**

Pozwany spłacił tytułem umowy pożyczki 9179 zł.

**Dowód: karta platby (k. 63)**

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania pismem z 2.04.2021 r. (k. 81). Zostało ono doręczone pozwanemu 8.04.2021 r. Następnie pismem z 4.05.2021 r. powódka wypowiedziała

pozwanemu umowę pożyczki oraz wezwała do wykupu weksla w terminie 30 dni od otrzymania korespondencji. Przesyłka została doręczona pozwanemu 10.05.2021 r. Weksel został wypełniony 2.06.2021 r. na kwotę obejmującą całość roszczenia.

***Dowód: wezwanie do zapłaty (k. 81), wydruk systemu doręczeń poczty polskiej (k. 82, 84), wypowiedzenie umowy (k.83), weksel (k. 2), deklaracja wekslowa (k. 3)***

### **OCENA DOWODÓW**

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron oraz zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów prywatnych, wydruków stanowiących inny dowód zgodnie z art. 309 k.p.c.

Sąd uznał za wiarygodne wszelkie dokumenty przedłożone w toku postępowania zarówno te prywatne oraz urzędowe, jak i wydruki stanowiące inny dowód w postępowaniu zgodnie z art. 309 k.p.c. strony nie kwestionowały prawdziwości ani autentyczności złożonych do akt dokumentów. Również zdaniem sądu nie było podstaw do ich kwestionowania.

### **STAN PRAWNY**

Po pierwsze wadliwie wypełniony weksel i niemożność dochodzenia całej należności wymagalnej. Po drugie nawet jakby przejść na stosunek podstawowy czego powódka nie uczyniła to i tak klauzule są abuzywne a pozwany spłacił całość pożyczki wraz z opłatą przygotowawczą.

Analizując roszczenia powoda Sąd w pierwszej kolejności dostrzegł oparcie owych roszczeń o weksel i związane z tym unormowania. Niewątpliwym przy tym jest, że weksel stanowił zabezpieczenie spłaty pożyczki, był on wystawiony in blanco nie na zlecenie, a zasady wypełnienia weksla regulowała deklaracja wekslowa. Zgodnie z ww. deklaracją wierzyciel upoważniony był do wypełnienia weksla w dwóch enumeratywnie wskazanych wypadkach:

1. gdy opóźnienie w płatności kwoty równej wartości jednej pełnej raty przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania;
2. w razie odstąpienia pożyczkobiorcy od umowy i braku zwrotu środków pożyczkodawca miał prawo wezwania pożyczkobiorcy do zapłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania z zastrzeżeniem, że w przypadku braku zapłaty wypełni weksel i będzie dochodzić na tej podstawie zobowiązań przez sądem.

Niezależnie od powyższego deklaracja wekslowa przewidywała, że pożyczkodawca będzie mógł wypełnić weksel wyłącznie na sumę odpowiadającą zadłużeniu pożyczkobiorcy. Identyczne zapisy znalazły się również w samej umowie pożyczki, a to w pkt 8.2.

W kontekście powyższych unormowań umownych stron, dostrzec należy, że pozwany rzeczywiście dokonywał spłaty pożyczki z naruszeniem terminów, wynikających z planu spłaty, w wyniku czego w dniu skierowania do niego wezwania zalegał z kwotą przekraczającą wysokość jednej pełnej raty. Wynika to wprost z zestawienia wpłat przedłożonego przez stronę powodową. Oznacza to, że powodowi przysługiwało uprawnienie do wezwania pozwanego do zapłaty z uprzedzeniem o możliwości wypełnienia weksla i wypowiedzenia umowy. Jednocześnie jednak należy zauważyć, że powód mógł wypełnić weksel jedynie do wysokości zadłużenia pozwanego (deklaracja wekslowa), które na dzień skierowania do tejże pozwanego wezwania do zapłaty obejmowało jedynie nieuiszczone zaległe wymagalne raty, a nie całość pożyczki objętej umową. Zgodnie bowiem z pkt 8.1 przedmiotowej umowy pożyczki dopiero wypowiedzenie umowy było równoznaczne z postawieniem w stan wymagalności należnej pożyczkodawcy całkowitej kwoty do zapłaty, a wypowiedzenie pożyczki musiało być poprzedzone wezwaniem do zapłaty zaległości w terminie 7 dni oraz 30 dniowym terminem wypowiedzenia warunków umowy. Innymi słowy ujmując powód ani w dniu skierowania do pozwanego wezwania do zapłaty ani w dniu skierowania do pozwanego wypowiedzenia umowy pożyczki nie mógł skutecznie ująć w wekslu całkowitej kwoty zaległości, bo w tym momencie całkowita kwota do zapłaty nie była wymagalna.

Już samo to prowadzi do wniosku, że wypełnienie przez powoda weksła pozwanego było pozbawione podstaw faktycznych, co w sytuacji kwestionowania przez pozwanego zasadności wypełnienia weksła musi prowadzić do uznania, że roszczenia powoda podlegają rozpoznaniu z uwzględnieniem tego faktu.

Analizując roszczenia powoda należy w tym miejscu cofnąć się jeszcze raz do stwierdzenia, że powód dochodzi owego roszczenia w oparciu o weksel. Bezsprzeczne przy tym pozostaje fakt, że ów weksel był wystawiony przez pozwaną in blanco nie na zlecenie. Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (tj. Dz. U. z 2016 r. poz. 160) wystawca weksła odpowiada za przyjęcie i za zapłatę weksła. Przepis art. 10 ww. ustawy przewiduje jednak, że jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Utrwalonym poglądem jest, że w razie naruszenia uprawnienia do uzupełnienia weksła in blanco przez wpisanie wyższej sumy od kwoty wierzytelności, dla której zabezpieczenia weksel in blanco został wręczony, osoba na nim podpisana staje się zobowiązana wekslowo w granicach w jakich tekst weksła jest zgodny z upoważnieniem (por. wyr. SN z 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 59; wyr. SN z 1 grudnia 2010 r., I CSK 181/10, L.). Weksel uzupełniony niezgodnie z umową nie staje się nieważnym, zmienia się natomiast to, że dłużnik może postawić zarzut nieprawidłowego uzupełnienia weksła. Jeżeli dłużnik twierdzi, że weksel był wydany in blanco, a wypełnienie jego nastąpiło niezgodnie z umową musi on najpierw udowodnić, że w jakiegokolwiek formie zawarto porozumienie. To na nim spoczywa ciężar dowodu, a nie na posiadaczu weksła.

Wracając do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że o ile w dniu wypełnienia weksła całość roszczenia powoda nie była wymagalna, o tyle skuteczne wypowiedzenie umowy ze skutkiem na 10 czerwca 2021 r. spowodowało wymagalność należności pozwanego wobec powoda, oczywiście w zasadnym zakresie.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że sporna umowa została zawarta w reżimie kredytu konsumenckiego, uregulowanego w ustawie z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumencki (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 246), która to ustawa w art. 36a określa maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów pożyczki. Dokonane obliczenia matematyczne warunków spornej umowy wedle owego wzoru doprowadzić musiały do konstatacji, że z formalnego punktu widzenia umowa nie naruszała art. 36a ww. ustawy.

Inna rzecz to sama definicja pozaodsetkowych kosztów pożyczki i dopuszczalność ich stosowania. Niewątpliwym jest, iż instytucje udzielające kredytów konsumenckich mają pełne prawo do pobierania opłat za swoje czynności, związane z owymi kredytami. Pożyczkodawcom przysługuje prawo do pobierania opłat i prowizji pod warunkiem wszakże, że pożyczkobiorcy wyrażą zgodę na takie opłaty i prowizje.

Dopuszczalność naliczania przez wszelkiego rodzaju podmioty pożyczkowe - parabanki, spółki i inne osoby parające się udzielaniem pożyczek osobom fizycznym wynika wprost z ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumencki (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1083), a konkretnie z jej art. 5 pkt 6a. "Całkowity koszt kredytu zdefiniowany został jako "wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności:

- 1) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz
- 2) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach - z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta".

Ponadto całkowity koszt kredytu obejmuje nie tylko koszty, których poniesienie jest niezbędne "do uzyskania kredytu", lecz również koszty niezbędne "do uzyskania go na oferowanych warunkach". To uszczegółowienie definicji całkowitego kosztu kredytu było niezbędne w związku z pojawiającymi się dotychczas wątpliwościami interpretacyjnymi. Katalog kosztów składających się na "całkowity koszt kredytu" ma charakter otwarty, co wynika z użycia w treści przepisu zwrotu "w szczególności". Oznacza to, że w konkretnej sytuacji mogą wystąpić wszystkie

wymienione w przepisie części składowe całkowitego kosztu kredytu, może wystąpić tylko kilka z nich albo konsument może być zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt inne koszty niż wymienione w definicji całkowitego kosztu kredytu. Warunkiem uwzględnienia danego kosztu w całkowitym koszcie kredytu jest, aby koszt ten był znany kredytodawcy. Do całkowitego kosztu kredytu należy wliczyć te koszty, do których poniesienia klient będzie zobowiązany tj. postanowienia umowy o kredyt wyraźnie przewidują obowiązek poniesienia tych kosztów nie uzależniając powstania tego obowiązku z jakichkolwiek zdarzeń przyszłych czy warunków. Nie należy natomiast wliczać opłat za ewentualny monit z tytułu opóźnienia w zapłacie czy opłat za inne usługi, które klient może na mocy umowy odrębnie zamówić, bowiem tych ostatnich kosztów klient może uniknąć, a zatem nie istnieje co do nich obowiązek ich poniesienia. Odsetki od udzielonego kredytu są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony, cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, z drugiej natomiast strony jest to wynagrodzenie pobierane przez kredytodawcę za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak wyr. SN z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, MonPrBank 2012, Nr 5, s. 32). Do całkowitego kosztu kredytu powinny być zaliczane wszelkie odsetki, jakie konsument jest zobowiązany zapłacić w związku z umową o kredyt. Do całkowitego kosztu kredytu zalicza się również koszty usług dodatkowych, ale tylko jeśli ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu. Całkowity koszt kredytu obejmuje również koszty usług dodatkowych, w tym w szczególności koszty ubezpieczeń, jeżeli ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub też do uzyskania go na oferowanych warunkach. Takim kosztem może być np. koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, który to koszt konsument zwraca kredytodawcy.

Oczywistym zatem jest, że wysokość tychże opłat i prowizji podlega po pierwsze reglamentowaniu i po drugie - analizie Sądu orzekającego. Musi wynikać z dowodów, przedstawionych przez pożyczkodawcę oraz nie może być też nadmierna i wygórowana. Temu właśnie służy art. 36a omawianej ustawy. Skoro zatem Ustawodawca określił wzór, wedle którego oblicza się maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumentckiego, to z całą mocą należy stwierdzić, że zapisów umów o kredyt konsumentcki, określających owe opłaty i prowizje na poziomie nie przekraczającym normy ustalonej przez Ustawodawcę nie można co do zasady uznać za klauzule niedozwolone czyli nieważne. Odwrotnie oczywiście należy traktować zapisy umowy, przekraczające limity kosztów pozaodsetkowych - w takim przypadku zapisy umowy są nieważne. Z drugiej strony Sąd - co oczywiste w świetle orzecznictwa tak europejskiego jak i polskiego - zobligowany jest do badania *ex officio*, czy omawiane klauzule zgodne są z przepisami ustawy o kredycie konsumentckim, czy nie stanowią zapisów umownych abuzywnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., czy zostały umieszczone w umowie za wiedzą i zgodą pożyczkobiorców oraz czy wynikają z dowodów, zaprezentowanych przez strony.

Przechodząc do oceny, czy pkt 1 umowy określający prawa i obowiązki stron w zakresie ponoszenia przez pozwanego na rzecz pożyczkodawcy wynagrodzenia prowizyjnego i opłaty przygotowawczej mają charakter niedozwolony (są abuzywne), trzeba przede wszystkim wskazać, że zgodnie z (...) § 1 zdanie drugie k.c. nie może być abuzywne świadczenie główne, jeżeli zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Podnosi się, że pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. I CK 635/03 L.). Elementem przedmiotowo istotnym umowy pożyczki nie jest odpłatność za udzieloną pożyczkę (tak np. J. Gudowski teza 9 Komentarz do art.720 Kodeksu cywilnego LEX). W tym względzie należy odnotować uchwałę Sądu Najwyższego z 27 października 2021 r. (III CZP 43/20), w której Sąd stwierdził, że wynagrodzenie prowizyjne (prowizja), stanowiące wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, przewidziane w umowie pożyczki, do której mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumentckim (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1083 ze zm.), nie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd Najwyższy przy tej okazji (oraz w sprawie III CZP 42/20 w uchwale z 26.10.2021 r.) wyraził pogląd, że okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumentckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumentckim, nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Przyglądając się przepisom dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumentckich zwrócić trzeba uwagę na art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, według którego kontrola

abuzywności jest wyłączona w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy oraz relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile postanowienia te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Ponieważ stosowne wyłączenie zawarte w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG stanowi wyjątek od zasady kontroli treści nieuczciwych warunków, wyłączenie to należy interpretować w sposób zawężający (tak wyrok TSUE z 30.4.2014 r. w sprawie C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, ECLI:EU:C:2014:282, pkt. 42 oraz wyr. TSUE z 26.2.2015r. w sprawie C-143/13, Matei i Matei, ECLI:EU:C:2015:127, pkt. 49, wyrok TSUE z dnia 3 września 2020 r. C-84/19 tezy 66 i 67 i cytowany tam wyrok TSUE z dnia 23 kwietnia 2015 r., Van Hove, C-96/14, EU:C:2015:262, pkt. 31, także K. Osajda Komentarz do art. 185<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego tezy 22-24 Legalis). Dyrektywa posługuje się zatem pojęciem „głównego przedmiotu umowy”.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie wyklucza, aby w przypadku umowy pożyczki tak określone wynagrodzenie, które służy pokryciu różnych kosztów działania pożyczkodawcy, nadto jego ryzyka kredytowego czy wreszcie stanowi dodatkowy „czysty zysk”, nie było świadczeniem głównym w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG. Należy przypomnieć w tym względzie, że zgodnie z art. 4 ust. 2 tej dyrektywy ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. (...) wskazuje, że w ramach umowy kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, z reguły z odsetkami. Świadczenia podstawowe takiej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Pojęcie „głównego przedmiotu umowy” i „ceny” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie może wyznaczać pojęcie „całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta” w rozumieniu art. 3 lit. g) dyrektywy (...) (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, pkt 47). Zatem okoliczność, że różne rodzaje opłat lub „prowizja” są wliczane w całkowity koszt kredytu konsumentckiego, nie jest rozstrzygająca dla celów ustalenia, że koszty te wchodzą w zakres podstawowych świadczeń przewidzianych w umowie o kredyt.

(...) wskazuje, że do sądu krajowego należy dokonanie oceny, z uwzględnieniem charakteru, postanowień i ogólnej systematyki rozpatrywanej w postępowaniu głównym umowy o kredyt, a także kontekstu faktycznego i prawnego, w jaki wpisuje się ta umowa, czy rozpatrywane warunki odnoszą się do świadczeń, które stanowią zasadniczy element tej umowy, a w szczególności do obowiązku zwrotu przez dłużnika kwoty oddanej do jego dyspozycji przez kredytodawcę. (...) podkreśla, że można zakwalifikować jako stanowiące główny przedmiot umowy jedynie jasne i zrozumiałe warunki, ponieważ ten sam wymóg przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, znajduje się również w art. 5 tej dyrektywy, który przewiduje, że pisemne warunki umowy powinny „zawsze” być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Ustanowiony przez tę dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zwłaszcza jeśli chodzi o stopień poinformowania, zatem wymóg przejrzystości należy rozumieć w sposób rozszerzający, to znaczy w ten sposób, że wymaga on nie tylko, aby dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, lecz by konsument ten był również w stanie ocenić, na podstawie precyzyjnych i zrozumiałych kryteriów, konsekwencje ekonomiczne dla niego. (...) dochodzi do wniosku, że w celu dokonania oceny, czy rozpatrywane warunki dotyczące kosztów ponoszonych przez konsumenta wchodzą w zakres głównego przedmiotu umowy, do sądu odsyłającego (...) należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym reklamy i informacji dostarczonych przez kredytodawcę w ramach negocjacji umowy kredytu, a także, bardziej ogólnie, wszystkich warunków umowy kredytu konsumentckiego (...), właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko z łatwością zapoznać się z kwotami należnymi tytułem opłat i prowizji (...), ale także oszacować potencjalnie dla niego istotne konsekwencje ekonomiczne.

(...) przyznał, że przedsiębiorca nie jest zobowiązany do wyszczególnienia charakteru każdej usługi świadczonej w zamian za koszty, które obciążają konsumenta na podstawie postanowień umowy, takie jak „prowizja” czy „opłata przygotowawcza”. Niemniej jednak, aby spełnić wymóg przejrzystości, musi zaistnieć sytuacja, w której charakter faktycznie świadczonych usług da się w sposób racjonalny zrozumieć lub wywieść z całej umowy. (...) wywiódł, że

art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunki umowy o kredyt konsumencki, które obciążają konsumenta kosztami innymi niż spłata kapitału podstawowego i zapłata odsetek, nie są objęte wyjątkiem przewidzianym w tym przepisie, jeżeli warunki te nie określają ani charakteru tych kosztów, ani usług, za które mają stanowić wynagrodzenie, i są sformułowane w sposób, który wprowadza konsumenta w błąd co do jego obowiązków i skutków gospodarczych tych warunków, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego. Tak więc pozaodsetkowy koszt kredytu dla konsumenta, który na mocy przepisów krajowych jest ograniczony do określonego pułapu, może jednak prowadzić do znaczącej nierównowagi w rozumieniu orzecznictwa Trybunału, mimo że został ustalony poniżej tej górnej granicy, jeżeli świadczone w zamian usługi nie wchodziły racjonalnie w zakres świadczeń wykonanych w ramach zawarcia lub zarządzania umową o kredyt, lub gdy kwoty obciążające konsumenta z tytułu kosztów udzielenia i zarządzania pożyczką wydają się oczywiście nieproporcjonalne do kwoty pożyczki. Do sądu krajowego należy ponadto uwzględnienie w tym aspekcie skutków innych warunków umownych w celu ustalenia, czy rzeczone warunki nie powodują znaczącej nierównowagi ze szkodą dla pożyczkobiorcy. (...) odnosząc się do art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stwierdził, że należy interpretować go w ten sposób, że warunek umowny dotyczący pozaodsetkowych kosztów kredytu, który określa ten koszt poniżej ustawowego pułapu i który przenosi na konsumenta koszty działalności gospodarczej kredytodawcy, może powodować znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, gdy obciąża konsumenta kosztami nieproporcjonalnymi w stosunku do świadczeń i do kwoty otrzymanego kredytu, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego. (tezy 66-97 wyrok (...) z dnia 3 września 2020 r.C-84/19).

Podsumowując, po pierwsze według wykładni dyrektywy 93/13 EWG dokonanej przez (...) nawet ocena, że wynagrodzenie prowizyjne stanowi główne świadczenie pożyczkobiorcy-konsumenta, nie wyłącza badania jego abuzywności. Po drugie Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 43/20, że wynagrodzenie prowizyjne nie stanowi głównego świadczenia stron umowy pożyczki konsumenckiej.

Mając powyższe na uwadze należy dojść do wniosku, że wynagrodzenie prowizyjne nie stanowiło świadczenia głównego umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. wykładanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG. Jakkolwiek sformułowania obu przepisów nieco się różnią, jednakże przepis kodeksu cywilnego powinno się wyklądać zgodnie z treścią dyrektywy. Wynagrodzenie prowizyjne i prowizja pośrednika finansowego nie stanowią przedmiotowo istotnych elementów umowy pożyczki konsumenckiej. Nawet, gdyby stanowiły świadczenie główne, to żadne z ocenianych postanowień umowy nie spełnia warunku jasności i przejrzystości. Powódka nie wykazała, by prowizja miała na celu pokrycie konkretnych dodatkowych – poza opłatą przygotowawczą – kosztów związanych z realizacją umowy i nie przedstawiła kalkulacji takich kosztów. Fakt wyznaczenia pożyczkodawcom limitu wprowadzanych kosztów pozaodsetkowych, nie oznacza, że mogą oni czynić to dowolnie, w oderwaniu od rzeczywistych i uzasadnionych kosztów, a nadto – że pod pozorem opłat mających służyć pokryciu kosztów mogą pobierać kwoty stanowiące faktycznie dodatkowy zysk albo rekompensujące całe ryzyko związane z zawieraniem umowy. W konsekwencji Sąd uznał, że zapis umowy, kształtujący wysokość prowizji godził w równowagę kontraktową stron, prowadził do zapewnienia powódce nadmiernych korzyści – przewyższających ewidentnie i rażąco korzyść uzyskaną przez pozwaną, a jednocześnie zmierzał do obejścia przepisów o wysokości odsetek maksymalnych i prowadził do naruszenia uzasadnionych ekonomicznych interesów pozwanego jako konsumenta i to również w sposób rażący, znacznie odbiegający od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron. To odsetki kapitałowe, w wysokości limitowanej przez ustawodawcę, pełnią funkcję wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału.

Mając na uwadze powyższe, należy dojść do wniosku, że prowizja i opłata za Twój pakiet nie stanowiły świadczenia głównego umowy. Nie stanowiły essentialia negotii umowy pożyczki konsumenckiej. Dodatkowo nie spełniły warunku jasności i przejrzystości, albowiem brak informacji za co pozwany miał zapłacić prowizję oraz jaki ekwiwalent uzyskuje za Twój pakiet. W istocie opłaty te stanowią wyłącznie korzyść powoda, bez świadczenia na rzecz drugiej strony. Prowizja stanowi 82% kwoty udzielonej pożyczki i jest nieproporcjonalnie wysoka. Brak dowodów, jakoby powód poniósł dodatkowe koszty poza opłatą przygotowawczą, związane z realizacją i zawarciem umowy. Żadnych kalkulacji ani materiałów na tę okoliczność nie przedstawiono.

Równocześnie należało mieć na uwadze, że wobec stwierdzenia abuzywności postanowień dotyczących prowizji oraz opłaty za Twój pakiet należność, którą pozwany winien zwrócić powódce wyniosła 8087,14 zł i obejmowała kapitał pożyczki, odsetki umowne, opłatę przygotowawczą oraz odsetki za nieterminową płatność rat. Jak wynika zaś z karty wpłat pozwanego na poczet zawartej umowy pożyczki to uiścił on 9179 zł. Zgodnie z pkt 2.5 i 2.6 umowy (k. 73-74). Kolejność zaliczania wpłat była następująca - wpierw na kwotę tytułem pożyczki, następnie odsetki. Po ich zaspokojeniu dopiero zaś pozostałe koszty kredytowania. Zatem, roszczenie powódki okazało się bezzasadne, albowiem pozwany spełnił ciężące na nim zobowiązanie.

### **KOSZTY**

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro powód przegrał sprawę w całości, pozwanemu należy się zwrot całości poniesionych kosztów procesu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty uprawomocnienia się wyroku. W niniejszej sprawie nie było zaś kosztów po stronie pozwanego.

Asesor sądowy M. P.